

Kto zapłacił za długi Kościoła po ŚDM?

5 grudnia 2016

Władze Krakowa poinformowały, że za nocleg pielgrzymów w szkołach zapłaciło właśnie Ministerstwo Edukacji Narodowej, miasto otrzymało też „refundację za organizację wydarzenia” – rzecz jasna od rządu.

„Pan płaci, pani płaci, społeczeństwo płaci” – ale nie Kościół. Za noclegi pielgrzymów MEN miało wyłożyć 6,7 mln zł, a Kościół 1,2. Kościół zapłaci jednak tylko 78 tysięcy za „bieżące użytkowanie” 11 spośród 182 szkół, które były wykorzystywane podczas imprezy. Bo minister Zalewska jest hojna i postanowiła dorzucić Kościołowi więcej niż potrzeba. To ona zapłaci za remonty szkół.

Kraków otrzymał również 30 mln zł od rządu jako refundację. Miasto bardzo potrzebowało tych pieniędzy, ponieważ krakowska kuria ociągała się z opłaceniem rachunków za wykorzystanie Tauron Areny oraz wynajem akademików dla uczestników ŚDM.

Kraków w sumie na katolicki zlot wydał ponad 61 mln zł, przy czym przekonywał przez cały czas, że samorząd wykonuje tylko swoje zwykłe zadania. W pewnym momencie jednak się złamał i poprosił o 100 mln zł od państwa. Według danych, które podaje portal Oko.press, na przygotowanie noclegów pielgrzymów w szkołach z miejskiego budżetu przeznaczono 9,6 mln zł. Na uruchomienie dodatkowych pojazdów komunikacji miejskiej w czasie ŚDM – 3,5 mln. Na wynajęcie przenośnych toalet – 3 mln zł. Na rozstawienie dodatkowych śmietników – 2 mln zł itd. 7 mln wydano na promocję imprezy.

Ogromne koszty poniosły sąsiednie gminy. Np. Wieliczka na inwestycje potrzebne do tego, by odbyła się tam jedna uroczysta msza, wydała 29 mln zł. Nawet Chorzów wydał prawie 400 tys. Samorządy szły na rękę Kościołowi w każdej sprawie,

nieodpłatnie użyczały swoich obiektów, choć to Kościół pobierał od pielgrzymów opłaty. Teraz długi po ŚDM również spłaca państwo.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu